Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 19 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 90 (1435)

Dziesięciolecie wyzwolenia Wilna.

* *
*

Dziesięć lat temu, o rannej godzinie zbudziły Wilnian strzały, które większa część mieszkańców przypisywała jakimś epizodycznym zatargom bolszewickim. Dopiero wzmagający się hałas i terkot karabinów maszynowych, okrzyki wreszcie i ujrzane tu i ówdzie przez okna mundury, siwe, inne, twarze chude i zmęczone, lecz jasne i opromienione entuzjazmem, dały poznać, że dzieje się coś niezwykłego. Niezwykłego, ale spodziewanego! "Nasi! Polacy! Ułani! Oto słowa, które zeżłami wzruszenia zabrzmiały pośród zaułków i ulic Wilna. Ludność biegła nie pomna niebezpieczeństwa na pomoc wojsku polskiemu. Nosili ubogie zapasy, zbierali rannych skauci i skautki, robotnicy, babiny poczciwe. Wojsko, koło 1000 ułanów pod wodzą Beliny, nadludzkim wysiłkiem wdarło się do miasta o świcie i zajęło dworzec, skąd zaraz przy pomocy dzielnych kolejowców ruszył pociąg po piechotę do Lidy, wziętej przed paru dniami. Wnet zawrzała walka uliczna i przez kilka godzin miasto stało w ogniu, nawet zaczęło być nanowo zajmowane przez bolszewików, którzy, opatrzywszy się, ruszyli całą siłą. Nadejście piechoty przeważyło szalę zwycięstwa i kres położyło śmiertelnej trwodze Wilnian. Dziwnym trafem przyjście opatrznościowe ułanów wypadło w dzień Zmartwychwstania Bożego i stało się cudownym symbolem odrodzenia i powstania z martwych. Wilnianie z wolnem już sercem śpiewać wreszcie mogli. „Wesoły nam dziś dzień nastał".

W kilka dni potem Józef Piłsudski na czele swoich wiarusów wjeżdżał do Wilna tryumfalnie. Legjoniści dotrzymali słowa: spełnili Jego życzenie, dali Mu Wilno na Wielkanoc.

Każdemu, kto się nad tym niezwykłym wysiłkiem woli zamyśli, przychodzi na myśl, iż nietylko siła oręża, która była tak nikła, sprawiła ten cud. Zbiorowa wola, modlitwa, bezmierna męka tego miasta, która przepełniła kielich, pragnienie ratunku, oczekiwanie, wszystko to walczyło razem. I duchy umęczonych tu w Wilnie ojców, dziadów, pradziadów, i krew przelana tej ziemi, wołała o pomoc dla tego pokolenia, co miało doczekać wolności.

W dziejach świata, w dziejach wojskowości, niezwykłem zdarzeniem było zdobycie Wilna. Tak małe siły, tak daleka była droga, tyle przeszkód od swoich i obcych. Prócz Piłsudskiego i Jego wiernych druhów nikt nie marzył o możliwości wzięcia Wilna, a wielu przestrzegało przed niemożliwością. O tem muszą dobrze Wilnianie pamiętać, że najbardziej i jedynie świadomie, realnie, o ich zbawieniu z najcięższej niewoli myślał syn tej ziemi wileńskiej Józef Piłsudski.

On też, zająwszy Wilno, wydał słynną odezwę do ludności W. Ks. Litewskiego. Każda narodowość mogła tam znaleźć swój program, zapewnienie swych swobód i rozwoju. Późniejsze wypadki i intrygi polityczne spaczyły tę odezwę. Jej hasła zmąciła nacjonalistyczna agitacja, szerząca wśród dzieci tej ziemi niechęć, nieufność i nienawiść.

Piękny, wspaniały dzień zwycięstwa, bohaterstwo Legjonów zmącone zostało zachłannością partyj politycznych, w których górował ciasny fanatyzm, chęć supremacji jednych nad drugiemi i rzucanie kamieni pod nogi tym, co szersze mieli poglądy, co uważali, że ziemie W. Ks. Litewskiego dla wszystkich zamieszkujących je narodów ojczyzną są odwieczną i że mają do nich prawo.

To też prócz radości dnia dzisiejszego, w zakątkach myśli śnić się będzie smętne wspomnienie, że mogło być inaczej, jeszcze lepiej, że inne mogły być granice obu krajów nam bliskich i drogich, że gdy my tu cieszyć się tą rocznicą będziemy, poza sztuczną granicą, na zachód, dla rodaków naszych będzie to dzień smutku.

Ale niech to nie wpływa na usposobienie Wilnian; wspominać będą dzień wielki w historji miasta, wspominać będą własne męstwo, dzielną pomoc kolejarzy, ofiarność kobiet, dzieci, ludzi ubogich, poświęcenie żołnierzy.

Im ten hołd oddajmy, im w pierwszym rzędzie. Potem rozpamiętywując ten dzień niezwykły, radosny i straszny, pamiętajmy o tem, że za taki dzień płacić losom trzeba długiem latami owocnej i ofiarnej pracy.

Hel. Romer.

DO LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO

OBYWATELE!

Przed dziesięciu laty, w wiosenne święto Zmartwychwstania Pańskiego, zabłysła nad Wilnem oczekiwana z tęsknotą przez kilka pokoleń jutrzenka wolności.

Pod Ostrą Bramą zadzwoniły podkowy polskiej konnicy, zabłysnął oręż polski, niosący znękanej tylu klęskami ludności wybawienie i wyzwolenie. Uderzyły dzwony tryumfalnie nad miastem, uderzyły wszystkie serca radością w to podwójne dla Ziemi Wileńskiej święto Zmartwychwstania. Dźwigająca się do życia i walcząca o całość swych historycznych granic Rzeczpospolita Polska wyciągnęła macierzyńską dłoń do jęczącej w niewoli Ziemi Wileńskiej, ziemi wodzów i wieszczów Narodu Polskiego.

Wojska Rzeczypospolitej, w których szeregach znaleźli się najlepsi synowie tej ziemi, dowodzone przez największego z nich — Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypierając z granic Wileńszczyzny najeźdzcę, otworzyły nową w dziejach jej erę. Nawiązana została wielowiekowa spójnia Ziemi Wileńskiej z całością Rzeczypospolitej, odnowione zostały święte więzy, potargane przez haniebne rozbiory.

Gdy zmienne koleje wojny zakończyły się zwycięstwem polskiego żołnierza, gdy genjusz Marszałka Piłsudskiego i bohaterski czyn generała Żeligowskiego przeważyły szalę losów naszego kraju i zatryumfowała wreszcie idea sprawiedliwości, wówczas wybrani przez nas posłowie dali na Sejmie Wileńskim wyraz niezłomnej woli włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski. Uczynili to w imię stanowienia narodów o sobie i w imię najświętszych naszych tradycyj Jagiellońskich. Wola ta uszanowana i uznana została przez rządy mocarstw europejskich. I oto po stu pięćdziesięciu latach walk, niepokojów i mąk, rozpoczął się dla nas okres pokojowej pracy i swobodnego rozwoju. Pod czujną opieką i przy nieustającej pomocy Rządu Polskiego zaczęło się leczenie ran, zadanych przez niewolę i wojnę, odbudowa zrujnowanych siedzib i warsztatów. Każdy rok przynosi nowe na tem polu zdobycze i plony, rozwijające się pomyślnie w granicach państwowości polskiej. Wiele jeszcze wszakże pozostało do odrobienia. Nie możemy jeszcze ani na chwilę odpocząć, nie możemy ani trochę osłabić naszych zbiorowych wysiłków.

Dzisiaj przeto, Obywatele, w rocznicę owego nazawsze pamiętnego dnia wyzwolenia Wilna, z serdecznem wzruszeniem wspominamy wielkie wydarzenia ubiegłych lat dziesięciu. W tę rocznicę łączymy się w powinnym hołdzie dla męczeńskich trudów i poświęcenia tych wszystkich, którzy za nierozerwalność Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą polegli w bojach lub spoczęli w dalekich ziemiach wygnania, dla ofiarności tych, którzy w latach niewoli szerzyli na tych ziemiach oświatę i kulturę, krzepili ducha, przygotowując grunt pod przyszły posiew wolności.

Składamy dalej hołd bohaterstwu Wojska Polskiego i jego dowódców za wywalczenie i obronę ziemi Wileńskiej.

Wyrażamy hołd, cześć i niegasnącą wdzięczność Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za Jego żołnierskie trudy nad oswobodzeniem naszego kraju, za wskrzeszenie tradycyj bratniego współżycia wszystkich narodowości, ten kraj zamieszkujących, za umożliwienie złączenia się Wileńszczyzny z Ojczyzną Polską na wieczne czasy.

OBYWATELE! Rozpamiętywując dzisiaj przeżyte doświadczenia i ogrom ofiar składanych w ciągu tylu lat na ołtarzu wolności, pragniemy ze wspomnień tych zaczerpnąć nowych sił, silniejszego bodźca w wyścigu pracy, wiodącym ku rokwitowi i pomyślności ziemi naszych ojców.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Program uroczystości.

Piątek, dnia 19 kwietnia *godz. 10-a rano* — nabożeństwo w kaplicy na Rossie za poległych w obronie Wilna oraz złożenie wieńców na grobach.

Sobota, dnia 20 kwietnia *godz. 7-a wieczór*—capstrzyk na ulicach miasta.

Niedziela, dnia 21 kwietnia *godz. 10 min. 15 rano* — uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie, celebrowane przez J. E. Arcybiskupa Metropolitę Romualda Jałbrzykowskiego z kazaniem J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

Godz. 11 min. 45 w południe — defilada wojsk garnizonu wileńskiego na placu przed kościołem św. Kazimierza.

Po defiladzie odbędzie się pochód, który uformuje się wzdłuż ulicy Zawalnej i podąży przez Ostrą Bramę, ul. Wielką, Zamkową, przez plac Katedralny na ul. Mickiewicza.

Po rozwiązaniu się pochodu (między godz. 1-szą, a 2-gą popołudniu) rozpocznie się w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej **uroczysta Akademja**, z następującym programem:

Akademję rozpocznie hymn państwowy wykonany przez chór „Echa". Przemówi następnie gen. Edward Rydz-Śmigły. Po produkcjach orkiestry nastąpią przemówienia posła Marjana Kościałkowskiego i pułk. Furgalskiego. Zkolei śpiewać będzie chór, poczem odegrany będzie pierwszy akt tragedji Żeromskiego „Sułkowski" w wykonaniu artystów Reduty. Na zakończenie orkiestra odegra marsz 1-szej Brygady.

Godz. 5-ta popołudniu — **bieg na przełaj na przestrzeni 3 kilometrów o nagrodę przejściową Wileńskiego Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Jednocześnie koncerty orkiestr wojskowych na placach miejskich.**

Godz. 9-ta wieczór—**raut w Kasynie Oficerskiem wydany przez prezydenta miasta.**

Apel do ludności m. Wilna.

Komitet Wykonawczy Obchodu 10-ej Rocznicy Wyzwolenia Wilna zwraca się niniejszem

z gorącym apelem do ludności m. Wilna o jaknajszerszy udział w uroczystościach wyzwolenia Wilna i o udekorowanie w niedzielę dnia 21 kwietnia domów, mieszkań, lokalów i t.p.

dla dania wyrazu radosnym nastrojom społeczeństwa.

Wszystkie gmachy państwowe, zarówno urzędy jak budynki wojskowe, miejskie, samorządowe i t. d. będą przybrane zielenią, sztandarami i t. d. oraz iluminowane w sobotę wieczór i w niedzielę.

Do wiadomości byłych obrońców Wilna. Odznaka za obronę Wilna uprawnia osoby posiadające tę odznakę do wstępu na nabożeństwo w Ostrej Bramie.

Przedstawienie dla oddziałów garnizonu wileńskiego. Gyrk Colosseum ofiarował bezpłatne przedstawienie dla oddziałów garnizonu wileńskiego w niedzielę, 21 b. m. o godz. 4-ej popołudniu.

Z. O. W. do byłych uczestników wojny.

19 kwietnia r. b. mija 10 lat od chwili wyzwolenia Wilna. Zdarzenie to jest pamiętne wszystkim. Nie trzeba więc podkreślać i tłomaczyć wielkiego znaczenia tej radosnej rocznicy. Wyzwolenie Wilna w roku 1919—to nie tylko świetny czyn wojskowy, to tryumf ducha polskiego, opromieniającego nasze ziemie, to wspaniała demonstracja łączności żołnierza polskiego z ludnością cywilną, zespalających się we wspólnym wysiłku zrzucenia barbarzyńskiego jarzma.

Związek organizacyj b. wojskowych woj. wileńskiego, pragnąc należycie uświetnić tę radosną rocznicę, zwraca się z apelem do wszystkich b. wojskowych oraz wszystkich organizacyj społecznych, aby zechcieli wziąć jaknajliczniejszy udział w tych uroczystościach.

Piątek, dnia 19-go kwietnia, godz. 10-ta rano: nabożeństwo za poległych w obronie Wilna w kaplicy na Rossie. W związku z tem wszystkie zrzeszone organizacje Z. O. W. o godz. 9 min. 30 przyszlą swe delegacje w składzie 3 osób, względnie poczty sztandarowe do lokalu Z. O. W. skąd nastąpi wspólny wyjazd na cmentarz Rossa.

Niedziela, dnia 21 kwietnia, godz. 9 min. 30: zbiórka wszystkich członków organizacyj b. wojskowych w lokalu Z. O. W. skąd wspólny wymarsz na uroczystości, zorganizowane w tym dniu.

Pozatem Związek organizacyj wojskowych wydał odezwę do wszystkich zrzeszonych organizacyj oraz zarządów Z. O. W., w której stwierdzając, że opieka nad grobami poległych żołnierzy polskich dotychczas z szeregu względów nie jest należycie postawiona — zwraca się do wszystkich zrzeszonych organizacyj oraz zarządów powiatowych Z. O. W.. aby ferowali uchwały o wzięciu pod swoją opiekę grobów poległych żołnierzy polskich, według możliwości finansowych.

Zapoczątkowując tę akcję Zarząd Zw. Org. Wojsk. dla uczczenia 10-ej rocznicy wyzwolenia Wilna na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia uchwalił przystąpić narazie do uporządkowania grobów żołnierzy polskich na cmentarzu w Wilnie na Zakrecie. Wydatki z tem związane Z. O. W. postanowił pokryć z własnych funduszów.

Krzyże zasługi.

W dniu dzisiejszym, w piątek, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w wielkiej sali urzędu wojewódzkiego w obecności przedstawicieli społeczeństwa, władz wojskowych, cywilnych i samorządowych, uniwersytetu, organizacyj społecznych, szkolnictwa i t. d. uroczystość wręczenia przez p. wojewodę wileńskiego Władysława Raczkiewicza odznaczeń.

P. wojewoda dokona wręczenia orderów Odrodzenia Polski, nadanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 3 maja 1928 r.: Stanisławowi Szyperko, naczelnikowi oddziału drogowego dyrekcji kolei państwowych w Wilnie i Onufremu Budreckiemu, starszemu referentowi wileńskiej dyrekcji P. K. P. (krzyże oficerskie) oraz nadanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 11 listopada 1928 roku prof. dr. Cezaremu Traczewskiemu i ks. prof. Aleksandrowi Wóycickiemu (krzyże komandorskie).

Następnie wręczone będą przez p. wojewodę następujące odznaczenia:

Krzyże oficerskie orderu Odrodzenia Polski

p. wicewojewodzie Stefanowi Kirtiklisowi, p. prezydentowi m. Wilna Józefowi Folejewskiemu, p. inż. Stefanowi Siła-Nowickiemu, dyr. rob. publ., p. Konradowi Joczowi, naczelnikowi wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, inż. Witoldowi Czyżowi, wiceprezydentowi m. Wilna, p. Jerzemu Ołdakowskiemu, burmistrzowi Nowowilejki.

Złote krzyże zasługi:

naczelnikowi wydziału ogólnego kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego Józefowi Małowieskiemu, dalej (nadane w r. 1928) prof. Ferdynandowi Ruszczycowi, architekcie Janowi Łuczkowskiemu i inż. Janowi Czerniawskiemu, odznaczonym wraz z ś. p. inspektorem Stanisławem Ławrynowiczem za zasługi przy organizacji Pierwszych Targów Północnych Wystawy Regjonalnej i Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie, wreszcie Bronisławowi Zapaśnikowi, dyr. gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie oraz inż. Karolowi-Witoldowi Rutkowskiemu, radcy budownictwa dyrekcji dróg wodnych w Wilnie. —

Srebrne krzyże zasługi

nadane przez p. prezesa Rady Ministrów Stanisławowi Doboszowi, prezesowi zawodowego Związku nauczycielstwa szkół powszechnych i Janowi Mieszkowskiemu, insp. samorządowemu w urzędzie wojewódzkiem.

Dzisiejszy uroczysty akt obejmie również poniżej wymienione osobistości, których spis ogłoszony zostaje równocześnie w Monitorze Polskim.

Z okazji 10-lecia wyzwolenia Wilna: Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał

złote krzyże zasługi

Apolonjuszowi Głuchowskiemu, lekarzowi weterynarji, emer. inspektorowi weterynarji w Wilnie za zasługi przy zwalczaniu księgosuszu i in. zaraźliwych chorób zwierzęcych w województwie wileńskiem, — Zygmuntowi Hartungowi, radcy wojewódzkiemu w urzędzie wojewódzkim w Wilnie za zasługi na polu pracy państwowej i społecznej, — Stanisławowi Hutorowiczowi, insp. lasów państwowych w Wilnie za zasługi przy organizacji administracji lasów państwowych,—Kazimierze Paczoskiej w Nowym Sączu za zasługi na polu pracy społecznej i humanitarnej, — Chaimowi Epsztejnowi dyrektorowi prywatnego gimnazjum koedukacyjnego w Wilnie za zasługi na polu pracy oświatowej, — inż. Adolfowi Gordonowi, radnemu miejskiemu m. Wilna za zasługi na polu pracy obywatelskiej i gospodarczej, — Ignacemu-Włodzimierzowi Hryhorowiczowi, naczelnikowi wydziału w urzędzie wojewódzkim w Wilnie za zasługi na polu organizacji i usprawnienia administracji państwowej,—Wacławowi Iszorze, radcy wojewódzkiemu p. o. starosty grodzkiego w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej i administracji państwowej, — inż. Pawłowi Rauemu, radcy wojewódzkiemu w urzędzie wojewódzkim w Wilnie za zasługi na polu propagandy kultury polskiej oraz w dziedzinie administracji państwowej,—Witoldowi Reissowi, radcy wojewódzkiemu w urzędzie wojewódzkim w Wilnie za zasługi na polu organizacji i usprawnienia administracji państwowej,—Józefowi Sasinowiczowi, naczelnikowi okręgu legalizacji narzędzi mierniczych w Wilnie za zasługi położone przy organizacji służby legalizacji narzędzi mierniczych, — inż. Saulowi Trockiemu, radnemu miejskiemu m. Wilna za zasługi na polu pracy samorządowej i gospodarczej, — Adamowi Wyleżyńskiemu, dyrektorowi konserwatorjum muzycznego w Wilnie za zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej wśród społeczeństwa na terenie województw wschodnich.

P. Prezes Rady Ministrów nadał

srebrne krzyże zasługi.

Bohdanowi Aleksandrowiczowi, referendarzowi, urz. woj. b. zastępcy starosty grodzkiego w Wilnie, za zasługi na polu pracy państwowej i społecznej,—Kazimierzowi Dokurnie, asesorowi w starostwie w Wilejce, za zasługi na polu administracji państwowej, — Juljanowi-Stefanowi Dąbrowskiemu, studentowi medycyny U. S. B. za zasługi na polu pracy społecznej wśród b. wojskowych,—Kazimierzowi Dorożyńskiemu, asesorowi w dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie za zasługi położone w służbie państwowej, — Pawłowi Garniewiczowi, księgowemu w dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie za zasługi położone przy organizacji służby pocztowo-administracyjnej, Eleonorze Giecewiczównie, instruktorce państwowej szkoły przymysłowo-handlowej im. E. Dmochowskiej w Wilnie za zasługi na polu pracy wychowawczej, — Alinie Hajdukiewiczowej adjunktowi kancelaryjnemu w urz. wojew. w Wilnie za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej, — Pawłowi Jankowskiemu, asesorowi w urz. woj. w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej i państwowej. — Zofji Kiewliczowej, referentowi w kur. okr. szkoln. wileńskiego za zasługi na polu pracy społecznej i oświatowej,—dr. Janinie Klawe, przełożonej państ. szk. przem.-handl. im. E. Dmochowskiej w Wilnie za zasługi na polu zawodowego kształcenia kobiet, — Sergiuszowi Krasnychowi, lekarzowi, kierownikowi szpitala sejmiku wileńsko-trockiego w Trokach za zasługi na polu pracy społecznej w dziedzinie lecznictwa,— Michałowi Łukaszewiczowi, zastępcy starosty pow. wileńsko-trockiego za zasługi położone przy likwidacji zatargu na granicy polsko-litewskiej w lutym—marcu 1926 roku—Eugenjuszowi Petryszcze inspektorowi samorządu gminnego w Głębokiem pow. dziśnieńskiego za zasługi na polu pracy samorządowej,—Kazimierzowi Protassewiczowi, referendarzowi w urz. woj. w Wilnie za zasługi na polu organizacji harcerstwa polskiego i na polu pracy społecznej, — Henrykowi Segertowi, komisarzowi kontroli skarbowej w Wilnie za zasługi na polu zwalczania przekroczeń akcyzowych, Zofji Stadenowej, kontrolerowi w urz. woj. w Wilnie za zasługi położone w służbie państwowej, — Józefowi Darżynkiewiczowi, leśniczemu nadleśnictwa uszańskiego dyr. las. państ. w Wilnie za zasługi w dziedzinie gospodarczej i administracji lasów państwowych, — Michałowi Giejsztowtowi leśniczemu nadleśnictwa trockiego za zasługi w dzidzinie odnowienia i eksploatacji lasów państwowych, — Marjanowi Goskowi, kierownikowi oddziału wydziału pow. sejmiku w Brasławiu za zasługi w dziedzinie rozwoju spółdzielczości rolniczej, — Walerji Korsakowej, rolnikowi w Potupach, pow. dziśnieńskiego za zasługi na polu pracy społeczno-rolniczej,—Kazimierzowi Odynieckiemu, kierownikowi szkoły rolniczej w Swięcianach za zasługi na polu pracy wychowawczej i oświatowo-rolniczej, Borysowi Plissowi, referendarzowi dyr. lasów państ. w Wilnie za zasługi w dziedzinie administracji lasów państwowych, — Adolfowi Zwolanowskiemu nadleśniczemu nadleśnictwa rudnickiego za zasługi w dzidzinie administracji lasów panstwowych.

P. prezes Rady Ministrów nadał

bronzowe krzyże zasługi:

Wład. Jankowskiemu, sołtysowi gromady terezdworskiej, gm. żośniańskiej, pow. postawskiego za zasługi w dziedzinie pracy samorządowej,—Tomaszowi Kisielowi, woźnemu w urz. wojew. w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej oraz za gorliwą pracę w służbie państwowej, — Konstantemu Markiewiczowi, woźnemu w urz. wojew. w Wilnie za gorliwą pracę w służbie państwowej,— Feliksowi Masłowskiemu, sołtysowi gromady Stara Rudnia, gm. soły w pow. oszmiańskim za zasługi na polu pracy kulturalnej i gospodarczej, — Józefowi Rodziewiczowi, wójtowi gminy miorskiej w pow. brasławskim za zasługi na polu samorządowem i społecznem,— Szymonowi Spirydowiczowi wójtowi gminy chocieńczyckiej w pow. wilejskim za zasługi na polu pracy samorządowej i spółdzielczej, —Bolesławowi Bortkiewiczowi, rolnikowi w Sobolach pow. wileńsko-trockiego, — Edwardowi Jurgielowi, rolnikowi w Swirze, pow. święciański,—Benedyktowi Muczynowi, rolnikowi w Wiciunach, pow. wil.-trockiego i Antoniemu Kotowiczowi w Dzienisach pow. brasławskiego wszystkim za zasługi na polu pracy społeczno-rolniczej, Stanisławowi Butkiewiczowi, gajowemu nadleśnictwa wileńskiego oraz Konstantemu Puciło, starszemu gajowemu dyr. lasów państw. w Wilnie obu za zasługi w służbie ochronnej lasów państwowych.

Wszystkie wyżej wymienione osoby zaproszone zostały do urzędu wojewódzkiego celem udekorowania ich odznaczeniami

Narada gospodarcza.

WARSZAWA. 18 IV. (Pat). W dn. 17-go b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu narada w bieżących sprawach gospodarczych z udziałem pp. ministrów gospodarczych resortów.

Z Trybunału Stanu.

Oskarżyciele b. ministra Czechowicza w Trybunale Stanu, posłowie: adw. tow. Liberman, Wyrzykowski i Pieracki złożyli sędziemu Sądu Najwyższego p. Stanisławowi Zalewskiemu, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie, wszystkie dokumenty.

Po zbadaniu dokumentów przesłuchani mają być świadkowie, zgłoszeni zarówno przez oskarżycieli, jak i przez obrońcę p. Czechowicza, adw. Paschalskiego. Ostatni zbadany zostanie p. Czechowicz.

Rozprawa główna spodziewana jest w maju.

Umorzenie sprawy ś. p. sen. Miklaszewskiego.

WARSZAWA, 18.IV. (Pat). Biuro Senatu komunikuje, że sąd honorowy Senatu postanowił sprawę senatora dr. Jerzego Miklaszewskiego, wobec, śmierci tegoż, umorzyć

Zgon Artura Gruszeckiego.

Dnia 16 b. m. zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 70. Artur Gruszecki, zasłużony i płodny powieściopisarz. W powieściach swych przedstawiał najchętniej walkę, którą toczyć musiała ludność polska, zamieszkała na kresach zachodnich lub wschodnich dawnej Polski z zaborcami.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze do tytułu artykułu wstępnego wkradł się przykry błąd zecerski: mianowicie, zamiast możliwości złożono możności co niniejszem prostujemy.

Przemówienie prem. Świtalskiego

w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

WARSZAWA, 18.IV (Pat). Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski złożył dziś o godz. 12-ej wizytę p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatu Szymańskiemu.

Zkolei p. premjer odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych, gdzie do licznie zgromadzonych dziennikarzy przemówił jak następuje:

„Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Zgodnie z obserwowanym zarówno u nas, jak i w innych krajach zwyczajem, przychodzę do panów jako prezes Rady Ministrów z odwiedzinami. Przychodzę tu ze względu na to, że miejsce to jest dla prasy codziennym warsztatem pracy. Przemówienia, jakie przy tej sposobności wygłaszają premjerzy, obracaja się w dość steoretypowym szablonie. Zaczyna się od akcentowania o potędze prasy i opinji publicznej. Obiecuje się utrzymywanie kontaktu z organami prasy, a wreszcie, zależnie od okoliczności, wypowiada się swe zamierzenia na przyszłość. Sądzę, że jestem zwolniony od zapewnienia panów o swych przekonaniach, tyczących się znaczenia prasy. W sposób, co prawda, dość fragmentaryczny i epizodyczny zajmowałem się ongiś sam dziennikarstwem i fakt ten świadczy najlepiej o tem, że zdaję sobie sprawę z wagi pracy, jaką panowie wykonywujecie. Obietnicę utrzymywania kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć, trudniej jest jednak tę obietnicę istotnie wykonać.

Panowie musicie łaskawie poczekać, kiedy kontakt ten się zorganizuje, bez ujęcia bowiem tego zagadnienia organizacyjnego zapewnienia moje zawisłyby w powietrzu. Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. Jeżeli po istotnem wejściu w kontakt z panami dokonam tylko tego, by się zmniejszyła ilość wiadomości, nie mających z rzeczywistością nic wspólnego, gdybym — mówiąc szarym żargonem dziennikarskim — z czasem zbyt niepokojący ciąg kaczek powstrzymał i kur i walor tych kaczek, w interesie spokojnego informowania społeczeństwa, obniżył, to byłbym już częściowo z tej pracy zadowolony.

Deklaracje nowych rządów są wtenczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą najszersze warstwy społeczeństwa, rząd rozpocząć ma zasadniczo nowy kurs. Tylko taka zasadnicza zmiana, powtarzam, dotykająca istotnych interesów całego społeczeństwa, wymaga publicznego oświadczenia ze strony nowego rządu o jego zamierzeniach. Tej potrzeby w tej chwili i w tem rozumieniu, jak zaznaczyłem, nie wyczuwam i dlatego muszę prosić, by panowie wstrzymali swą z obowiązku waszego zawodu płynącą ciekawość i byście panowie cierpliwie osądzali działalność tego rządu, nie według jego zapowiedzi, ale według tego, co robi".

W odpowiedzi na to prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych redaktor Bazylewski wygłosił następujące przemówienie:

„Dziękujemy przedewszystkiem za uczyniony nam zaszczyt i za tyle aktualne wskazówki, dotyczące strony informacyjnej. Klub nasz jest organizacją wyłącznie zawodową, zawód zaś dziennikarski, wbrew odmiennym często wyobrażeniom, polega na wyszukiwaniu i znajdowaniu jądra prawdy, tkwiącego w zdarzeniach życia politycznego. Ta część pracy zawodowej dopuszcza, a nawet wymaga współdziałania przedstawicieli wszelkich kierunków politycznych. Klub nasz opanował technikę tego współdziałania, jest przez to zwarty i mocny, ale także pełen poczucia odpowiedzialności. Oświetlenie i krytyka zdarzeń leży poza obrębem wpływów organizacyjnych, ale poszukiwanie prawdy jest wtedy tylko skuteczne, jeżeli dociera źródeł poczynań. Tracą przez to rację domysły, bajki, kaczki i plotki, o których p. premjer wspomniał. I dlatego w unormowanych stosunkach ustanawia się wszędzie organy, powiadamiające o faktycznym stanie rzeczy i powołane do informowania prasy, a przez nią ogółu, o intencjach rządu. Z bezkresu przypuszczeń i kombinacyj wprowadza się prasę, a przez nią ogół na szlak realny i wprzęga się te czynniki w rydwan, zmierzający do celów wytkniętych. Dokona tego dobra polityka prasowa. Osiąga ona największy swój tryumf wtedy, jeżeli subtelna argumentacja zręcznego świata prasowego nawet organy opozycyjne potrafi nagiąć pod kąt widzenia dążeń rządu. O taką politykę prasową, o jej wznowienie, prosimy Pana, Panie Premjerze. Życzymy sobie przytem, aby stosunek P. Premjera był dobry. Nie jest to życzenie wyłącznie sobkowskie. Tkwi w niem także dla nowego szefa rządu życzenie Klubu".

Gabinet dr. Świtalskiego w oświetleniu niemieckiem.

BERLIN, 18.IV (Pat). Nacjonalistyczny „Kreuzzeitung" podaje obszerną depeszę sytuacyjną swego korespondenta warszawskiego, który charakteryzuje nowy gabinet polski, jako bardziej jednolity w swym składzie i dość silny do narzucenia swej woli Sejmowi. Korespondent oświadcza dalej, że mniejszości narodowe nie mają żadnego powodu do ubolewania nad ustąpieniem poprzedniego gabinetu, ponieważ rząd Bartla nie dotrzymał swych przyrzeczeń co do traktowania mniejszości narodowych, jako równych i pełnouprawnionych obywateli.

Korespondent zarzuca poprzedniemu gabinetowi, że w całości przeszedł do obozu wrogów mniejszości i przytacza cały szereg rzekomych objawów ucisku mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Dalej oświadcza korespondent, że po ustąpieniu dawnego gabinetu i powstaniu nowego rządu istnieją również niewielkie widoki na uwzględnienie postulatów mniejszości narodowych, charakteryzując przytem premjera Świtalskiego, jako przeciwnika mniejszości.

Korespondent przytacza jednak pogłoski, jakoby prem. Świtalski ma zamiar ujednostajnić politykę mniejszościową na przysłość utworzyć przy prezydjum Rady Ministrów specjalny urząd mniejszości.

Korespondent kończy swą depeszę oświadczeniem, że mniejszości narodowe tak samo, jak opozycja lewicowa i prawicowa nie mają powodów do zaniechania walki przeciwko gwałceniu prawa przez małą grupę przywódców politycznych i zapowiada, że spodziewać się należy wobec dalszego wzmocnienia się opozycji, rozwiązania Sejmu przy najbliższej okazji...

Fiasko rokowań reparacyjnych.

Niemcy żądają zniesienia korytarza gdańskiego.

Propozycje niemieckie.

BERLIN. 18.IV. (Pat). Rzeczoznawcy niemieccy zaproponowali — jak twierdzi depesza korespondenta „Koelnische Zeitung"—raty roczne o stałej wysokości 1.650 miljonów, płacone w ciągu 37 lat. Owa rata reparacyjna roczna ma się składać z trzech części; pierwszej części, korzystającej z ochrony transferowej, drugiej części, pozbawionej tej ochrony i wreszcie trzeciej części, składającej się z dostaw rzeczowych, które miałyby być dostarczane jeszcze przez 10 lat pierwszych w stopniowo zmniejszających się ilościach.

Delegacja niemiecka żąda ochrony transferowej przynajmniej dla połowy całej proponowanej raty, t. zn. conajmniej dla 800 miljonów. Świadczenia niemieckie w myśl żądań aljanckich rozpoczynałyby się od najbliższej raty w kwocie 1.800 miljonów i miałyby wzrastać dość szybko aż do ostatecznej wysokości 2.450 miljonów tak, że przeciętna rata roczna w ciągu tych 37 lat wynosiłaby 2.200 miljonów.

Po 37 latach miałyby płacić Niemcy przez dalszych 21 lat 1.700 miljonów rocznie z tem, że owa reszta świadczeń mogłaby być skapitalizowana i spłacona zgóry. Rzeczoznawcy aljanccy mieli żądać wogóle usunięcia klauzuli transferowej. W ten sposób — jak oświadcza korespondent „Koelnisch Ztg." — pomiędzy żądaniami aljantów a ofertą niemiecką istnieje wielka różnica cyfrowa, oraz poważna różnica zdań co do transferu i wreszcie największa różnica, polegająca na tem, że strona niemiecka odrzuca przedłużenie świadczeń poza 37 lat.

PARYŻ. 18.IV. (Pat). Jak przewidują tu, podkomisja Revelstoke'a po sprawdzeniu stosunku wysokości rat rocznych, przewidzianych w planie Dawesa do propozycyj, zawartych w tej mierze w memorandum Schachta, zwróci się ma do Schachta o przedstawienie danych, które upoważniają go do sądzenia, iż niemożliwą jest rzeczą dla Niemiec płacić więcej, niż 1.650 miljonów rocznie. Trudno będzie Schachtowi przekonać aljantów, iż Niemcy, które w wykonaniu planu Dawesa miały płacić 2 i pół miljarda, nagle nie są w możności płacić 1.800 miljonów w roku 1930, podczas gdy normalnie w wykonaniu planu Dawesa miałyby płacić w tym roku 2.570 miljonów. Wierzyciele Niemiec wskazują na niemożliwość czynienia dalszych ustępstw i podkreślą, że konferencja rzeczoznawców skazana jest na pewne niepowodzenie, jeżeli Niemcy nie okażą tej samej dobrej woli, którą okazują ich wierzyciele.

Polski samolot spadł na terenie Prus.

BERLIN, 13.IV. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Miławy pruskiej, że dziś po poł. wylądował w pobliżu Miławy pod miejscowością Dietrichstein polski samolot wojskowy, który spadł z niewielkiej wysokości na zaorane pole. Smigło samolotu zostało strzaskane, obaj lotnicy porucznik i podoficer nie odnieśli szwanku. Oświadczyli oni, że musieli wylądować ze względu na defekt motoru i że zabłąkali się nad terytorjum niemieckiem. Władze niemieckie zatrzymały obu lotników i dostawiły ich do Miławy.

BERLIN, 18.IV (Pat.) W memorandum swojem dr. Schacht oświadczył, iż żadne podwyższenie spłat rocznych nie może być bezwarunkowo wprowadzone w życie, jak tylko w wypadku redukcji długu, bądź też kompensat politycznych tego rodzaju, **jak zniesienie korytarza gdańskiego** i zwrócenie niektórych kolonij, gdyż gospodarka Rzeszy narażona jest na uszczerbek wskutek utraty tych terytorjów. Na posiedzeniu porannem Schacht odmówił stanowczo dyskusji nad możliwością wyższych spłat rocznych bez jednoczesnej dyskusji nad wysuniętemi przez niego korzyściami politycznemi. Wszyscy przedstawiciele wierzycieli uważają jednomyślnie za niemożliwe rozpoczęcie dyskusji politycznej, będącej całkowicie poza ich atrybucjami o charakterze czysto finansowym. Konferencja zdołała więc tylko stwierdzić zasadniczą rozbieżność zdań, jako następstwo ultimatum niemieckiego.

Szczegółowa treść memorjału niemieckiego.

BERLIN, 18.IV (Pat). Biuro Wolfa w depeszy z Paryża podaje szczegółowo treść memorjału, przedłożonego przez delegację niemiecką na wczorajszem posiedzeniu konferencji reparacyjnej. Memorjał po szczegółowem skreśleniu dotychczasowego rozwoju planu Dawesa i wyłuszczeniu zasad, które przy uregulowaniu problemu reparacyjnego miałyby zostać uwzględnione, przechodzi do sprecyzowania założeń natury gospodarczej, których spełnienie dopiero umożliwić ma niemieckie spłaty reparacyjne. W szeregu tych założeń memorjał wymienia konieczność zwiększenia eksportu niemieckiego i z naciskiem podnosi następnie, że Niemcy tytułem reparacyj, płaconych gotówką i w świadczeniach rzeczowych wypłaciły mocarstwom wierzycielskim łącznie 46 i pół miljarda marek w złocie. Wykonanie tych spłat możliwe było tylko dzięki zaciąganiu pożyczek zagranicznych. Nowe spłaty reparacyjne musiałyby zostać oparte na całkowitem usunięciu przewidzianego w planie Dawesa systemu kontroli.

Następnie wyłuszcza memorjał dwa plany niemieckich spłat reparacyjnych, przedstawione już w ogólnych zarysach przez ranne wydanie „Koelnische Zeitung". Biuro Wolffa, komentując memorjał niemiecki, podkreśla, że delegacja niemiecka zdecydowała się na prowadzenie dalszych rokowań, wychodząc z założenia, iż ważność problemu reparacyjnego zmusza do próbowania każdego sposobu, zawierającego możliwość rozwiązania. Obok możliwości wymienionych dotychczas, w kołach konferencji miałyby być również uwzględnione inne możliwości. I tak w kołach konferencji mają dawać do zrozumienia, że jeżeli nie dałoby się uzgodnić poglądów co do 37-letniego okresu trwania spłat reparacyjnych, możnaby szukać porozumienia co do okresu dziesięcio lub 15-letniego, tem bardziej, że między propozycjami Niemiec a propozycjami wierzycieli w sprawie pierwszych rat rocznych istnieje tylko niewielka rozbieżność.

BERLIN, 18.IV (Pat). Dzienniki donoszą z Paryża, że przedstawiciele mocarstw wierzycielskich zbiorą się jutro na posiedzenie celem opracowania sprawozdania o przedmiocie swej misji oraz stwierdzenia, że jest rzeczą niemożliwą porozumieć się z delegacją niemiecką w sprawie rozwiązania problemu reparacyjnego.

Dyr. sekretarjatu M.S.Z. Szumlakowski w Kownie

KOWNO, 18. IV. (Pat). Dziś o godz. 11 rano przybył do Kowna p. Szumlakowski. O godz. 1 p. Szumlakowski przyjęty był przez sekretarza generalnego litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Podwyższenie stopy dyskontowej i lombardowej.

WARSZAWA, 18.IV (Pat.) Rada Banku Polskiego odbyła dn. 18 b. m. posiedzenie, pod przewodnictwem p. wiceprezesa Młynarskiego i, po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym krajowym oraz na rynkach zagranicznych, uchwaliła podwyższenie od dnia 19 b. m. stopy dyskontowej do 9%, a stopy lombardowej do 10%. Jednocześnie obniżyła Rada stopę przy dyskoncie weksli zagranicznych w walucie, obowiązującej w siedzibie akceptanta, o pół poc., nie zmieniając dotychczasowej stopy od weksli zagranicznych innego rodzaju. Natomiast postanowiła Rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju, nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcyj kredytowych.

Jugosławja protestuje.

GENEWA, 18.IV (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Z okazji wizyty, złożonej p. Ericowi Drummondowi jugosłowiański przedstawiciel w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zaprotestował przeciwko systematycznej kampanji dzienników włoskich, skierowanej przeciwko Jugosławji, pokreślając, że tego rodzaju kampanja prasowa może poważnie zaszkodzić dobrym stosunkom jugosłowiańsko-włoskim.

Napad bandytów uzbrojonych w ...karabiny maszynowe.

WIEDEŃ, 18. IV. (Pat). United Press donosi z Nowego Jorku, że 5 bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe, zaatakowało w Greenwich taksówkę, w której jechało trzech urzędników, wiozących 38.400 dol. na wypłatę robotnikom. Bandytom, którzy dali około 50 strzałów, raniąc dwie osoby, znajdujace się w taksówce, udało się zabrać pieniądze i zbiec. Policja rozpoczęła poszukiwania, które nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Wiadomości z Kowna.

Nota Voldemarasa do Ligi Narodów.

Litewska agencja prasowa opublikowała notę Voldemarasa do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów. W piśmie tem Voldemaras przedstawia stanowisko Litwy w sprawie niedopuszczenia przedstawiciela litewskiego na ostatniej sesji Rady do obrad Ligi Narodów w sprawie zagadnienia mniejszościowego.

Organ ludowy o komitecie litewskim w Wilnie.

„*Liet. Žin.*" piszą o „niesnaskach wśród inteligencji litewskiej w Wilnie". Komitet litewski w Wilnie nie jest już obierany w ciągu dwóch lat. Wystąpił z niego szereg długoletnich zasłużonych działaczy z dr. Olsejką na czele. Ten ostatni został oszkalowany przez ludzi „owego kursu". Zaprotestowali przeciwko temu wszyscy uczciwi litewscy działacze społeczni w Wilnie, nie wyłączając księży. Nie zważając na ten protest, „Wilniaus Rytojus" ostatnio znów rozpoczął przeciwko niemu ostrą kampanję, aby go ostatecznie pognębić. Jednocześnie rozpoczęły się napaści na inne osoby. Zdaniem „L. Ž.". będzie to miało konsekwencje, które dotkną szersze warstwy ludności. „Rozpoczęto zgubną robotę rozbijania naszej jedności narodowej, pisze organ ludowców. Nie mamy zamiaru tutaj usprawiedliwiać, oskarżać lub bronić dr. Olsejki, potrafi to on sam uczynić, musimy jednak protestować przeciwko tym niedopuszczalnym metodom, które są praktykowane, aby zniszczyć swego politycznego bądź ideowego przeciwnika. Takie metody świadczą o moralnej gangrenie, pod każdym względem szkodliwej dla naszego narodu".

Przed procesem o powstanie w Taurogach.

Proces przeciwko uczestnikom powstania w Taurogach z r. 1927 będzie się odbywał w więzieniu szawelskiem, ponieważ nie znaleziono innego dość obszernego pomieszczenia dla 58 oskarżonych i 170 świadków. Z pomiędzy tych ostatnich przeszło 60-ciu stanowią więźniowie skazani na długoterminowe lub bezterminowe więzienie, w tej liczbie były burmistrz miasta Taurogi.

Niemcy proponują Litwie 100 milj. pożyczkę.

Gazety kowieńskie podają wiadomość, że jedna z poważnych firm bankierskich w Niemczech skłonna jest udzielić Litwie pożyczkę w wysokości 100 miljonów litów.

„Przesilenie gabinetowe" w „Dzienniku Wileńskim".

We wczorajszym numerze „Dziennika Wileńskiego" ukazała się w kronice następującej treści wzmianka: „P. St. Kodź od dnia dzisiejszego z własnej inicjatywy zrezygnował ze swego stanowiska zajmowanego przezeń z redakcji „Dziennika Wileńskiego", wobec czego numer dzisiejszy jest ostatnim, który wychodzi z jego podpisem, jako Redaktora odpowiedzialnego".

Tło zatargu między p. Kodziem a p. J. Obstem oswietliliśmy krótko w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. P. Kodziowi chodziło o umieszczenie omówienia artykułu Marsz. Piłsudskiego, na co p. Obst w obawie przed spodziewaną (urojoną) konfiskatą nie chciał się zgodzić. Wiadomą jest rzeczą, że artykuł Marszałka był pośrednio zapowiedzią zmiany gabinetu, ale, że wywoła on przesilenie i w rezultacie zmiane również w gabinecie redakcyjnym „Dziennika Wileńskiego"—to niespodzianka.

Teatry ludowe.

(*Ich znaczenie, rozwój, rozmaite typy widowisk*).

I.

Ktoś słusznie zauważył, że ludzie dorośli pod pewnymi względami pozostają dziećmi, temi małemi bobasami, co to okrywszy się dywanikiem lub szalem odegrywają na poczekaniu bitwy lwa z czerwonoskórym lub rycerza ze smokiem.

Na całym świecie, od wiecznych mrozów Grenlandji i Laponji do żarów afrykańskich wiosek, grywają otuleni w futra, lub nadzy aktorzy sceny z życia zwierząt, ludzi i bogów przy akompanjamencie muzyki, śpiewu, tańca, mimiki.

Człowiek zawsze i wszędzie chciał swe wzruszenia przeżywać na nowo, podbudzając sztucznie pamięć i uczucia, dzieląc się zdarzeniem z temi, którzy ich nie byli uczestnikami, dla chwały lub nauki, dla zabawy lub oddania czci bohaterom. Transponowanie życia na płaszczyznę teatralnego widowiska, urabianie go w dowolną formę, korygowanie życia, obyczajowości, uwielbienie osób lub faktów, chęć utrwalenia ich przebiegu, to od zamierzchłych czasów było rozrywką i sztuką zarazem.

Przedstawienia teatralne u ludów pierwotnych, to nieskończona dziedzina ciekawych badań psychologicznych, zwłaszcza w tych okolicznościach, gdzie linja między teatrem i życiem się zaciera, kiedy mamy przed sobą obraz teatralizacji życia jak np. wesela, pogrzeby, obrządki dożynkowe i t. p. kiedy powszechne zdarzenie ubrane jest w cokolwiek sztuczne formy i uczestnicy dokonywując czynów realnych, odgrywają jednak tradycją nakazane role.

Teatry w lokalach zamkniętych czy na wolnej przestrzeni, mają wszystkie chyba narodowości świata. W głębokiej starożytności łączyły się one z obrzędami religijnemi, które były też udramatyzowanemi zdarzeniami, wystawianemi w sposób symboliczny.

W Grecji i Indjach doszły te formy umysłowości ludzkiej do wysokiego kunsztu formy i uczucia. Średnie wieki przeniosły w świat chrześcijański te same zasady łączenia widowisk-zabaw z nabożeństwem, a przynajmniej historją świętą i świętych, z której czerpali autorzy misterjów. Goljardy, waganty, żaki i skriby, popisywali się wobec tłumów na rynkach lub na dworach królów i możnych panów swemi utworami i wykonywali ucieszne jasełka treści pobożnej i obyczajowo-rubasznej.

Forma tych widowisk zachowała się u nas cudownie w jasełkach, szopkach i betlejkach, w które wzorem odwiecznym wplata się okolicznościowe epizody z życia potocznego do historji Narodzin Syna Bożego, zbrodni Heroda, i hołdu Trzech Króli.

Utrzymały się też i są praktykowane z powodzeniem widowiska na dworze, w dziedzińcach, w lasach, w ruinach i t. p. Wystawienie sztuk starożytnych np. Edypa, opery lub klasycznej tragedji w arenie cyrku w Nimes, w Arles, w Rzymie, Hamleta w Zamku Maeterlincka we Flandrji, u nas przepiękne wystawienie Księcia Niezłomnego przez Redutę w dziedzińcu uniwersytecko-Ś-to Jańskim, wśród ruin Zamku Nowogródzkiego lub na Wawelu, pozostawiło niezapomniane wrażenie.

Zainscenizowanie takich widowisk, przy dużej ilości osób, jakich zawsze do tego potrzeba, oraz kostiumów i rekwizytów jest rzeczą kosztowną i trudną. To też w poszczególnych miejscowościach, gdzie chodzi o osiągnięcie dobrego efektu małym kosztem i poświęcając tylko czas pozostały od zajęć koniecznych, musimy zwrócić uwagę na wybór sztuk i możliwość wystawiania takowych w sposób nie obrażający uczuć estetycznych, a przeciwnie rozwijając takowe w widzach.

Rzecz to wiadoma każdemu „oświatowccwi", że niczem się łatwiej nie trafi do zatwardziałego mózgu „ciemnego narodu", jak widowiskiem teatralnem. Na odczyt nie pójdzie, na kazaniu ziewa, na kursy się lenią. Bibljoteka go nie interesuje, ale na „tyjater" leci tłumnie i bodaj najgłupszego sztuczydła, najprymitywniejszemi środkami granego, wysłucha z nabożeństwem. Bo jakżeż?! Już nie mówiąc o treści, która bywa przecież często i zabawna, i nowa, o strojach czasami malowniczych i kolorowych, to przecież jeszcze taka rozkosz oglądać tych lub owych krewnych i znajomych na scenie z przyprawianemi wąsami, starych przebranych i t. p.

Dlatego rola teatrów ludowych jest w życiu kulturalnem bardzo ważna z kilku przyczyn: jest najłatwiejszem, najżywiej do szerokich mas przemawiającym środkiem kulturalno-oświatowym, jest ogniskiem skupiającym młodzież i dorosłych we wspólnem opracowaniu sympatycznej rozrywki dla ogółu i jest często powodem gromadzenia ciekawych danych etnograficznych, jeśli się widowisko traktuje tak, jak widzieliśmy ostatnio w przedstawieniach: *Wesele na Kurpiach*, *Wesele krakowskie Cierniaka*, *Wesele mazurskie Boryny Łysika*, i nasze *Wesele na Wileńszczyźnie*.

Zbieranie w takie sceny rodzajowe rozmaitych pieśni, obrządków, przygadanek, opowieści, zanikających wraz ze strojami ludowemi wskutek unifikacji szkół i nieuwzględnianiu przez nie miejscowych, starych przyśpiewków, jest cennym nabytkiem na przyszłość. Teatry ludowe na ogół powinny być traktowane etnograficznie „regjonalnie" jak się dziś mówi.

To znaczy, że jaknajbardziej wskazanem jest, czerpać z podłoża miejscowego, wyzyskać zabytki pieśniarstwa, obrzędów, zabaw, legiend, dawnych zdarzeń, przywiązanych do miejscowości lub osób. Uwzględnienie gwary miejscowej lub wogóle sposobu mówienia jest koniecznem gdy w grę wchodzą osoby, które w życiu potocznem tak mówią. Stroje oczywiście też powinny być ściśle zastosowane. Wzorem tego rodzaju widowiska może być Wesele na Kurpiach, które wzbudziło wszędzie zachwyt, gdzie tylko się pokazało, barwnością strojów, rozmaitością melodji, obrzędów, inscenizacją i całem zdarzeniem udramatyzowanem. Sprawa Teatru Ludowego u nas weszła ostatnio na dobrą drogę, po wielu latach dość anemicznego żywota. Bowiem faktycznie, choć nie oficjalnie, istniało u nas coś w rodzaju Tow. Teatru Ludowego od 1893 r. Pracowało wśród klasy rzemieślniczej w Wilnie, cokolwiek na wsi, ale na szerszą działalność nie mogło się zdobyć. Nie pobudziło też twórczości miejscowej w szerszym zakresie, gdyż prócz sztuk dla dzieci, wydawanych przez p. J. Zawadzkiego, przeważnie pióra M. Reuttówny i Hel. Romer, w Teatrzyku dla dzieci nie mieliśmy jak dotąd wcale miejscowego repertuaru. Trzeba przyznać, że wileńscy wydawcy dziwnie opornie się do poczynań w tym kierunku odnosili. Piszący te słowa niejednokrotnie wzywał i nawoływał do tworzenia repertuaru o charakterze miejscowym, tutejszym, polegając na dużem powodzeniu Teatru dla dzieci, w którym sporo rzeczy np. Szopka H. Romer, mają po parę wydań. Ale był to głos wołającego na puszczy. Ostatnio dopiero ruszyła ta sprawa z martwego punktu. Zreorganizowany w r. 1919 statut i formy Tow. przejrzano raz jeszcze i ustalono zasady dalszego postępowania. Otrzymano subwencję rządową w kwocie 5 tys. zł. Dn. 19 IV zwołuje się walne zebranie celem wybrania nowego zarządu. (Obecny składa się z p. Wilczewskiej, p. Sokołowskiej, p. Hel. Romer-Ochenkowskiej, p. Nagrodzkiego, p. Lichtarowicza, p. Rożnowskiego i p. Mackiewicza).

Ułożono kwestjonarjusz w celu zorjentowania się o pracach zespołowych na prowincji, co ogromnie ułatwi skierowanie pomocy gdzie należy i nawiązanie kontaktu z ośrodkami pracującemi w tej dziedzinie. Departament sztuki, w którym pracuje jako referent p. Cierniak, znany pracownik na polu teatrów ludowych, odnosi się jaknajprzychylniej do naszych zamiarów i pomoc obiecuje. Walne zebranie projektowane na piątek powinno być liczne, wypowiedzieć się co do potrzeb i pragnień tem bardziej, że 21 IV odbędzie się w Warszawie Zjazd Towarzystw Teatrów Ludowych, na który w charakterze delegata od wileńskiego T-wa pojedzie niżej podpisana.

Za bytnością swą w Wilnie w roku bieżącym p. Cierniak, syn ludu krakowskiego, z zainteresowaniem zaznajamiał się z naszemi stosunkami etnograficznemi, w których przewodniczką była mu prof. C. Ehrenkreutzowa, tak zasłużona etnografka nasza, oraz p. Domaniewska i dyr. Zapaśnik, gorliwi pracownicy na tem polu. Należy dodać, że znany wydawca p. L. Chomiński szczęśliwie zapoczątkował serję książeczek *Teatr wileński*, w którym wyszły 1) Wilja u P-stwa Mickiewiczów w Nowogródku Hel. Romer, grana z powodzeniem w radjo, w Lutni i w paru gimnazjach wileńskich, oraz 2) *Wesele na Wileńszczyźnie* owoc zbiorowej pracy uczniów gimnazjum A. Mickiewicza, grane również w radjo i w szkołach.

W przygotowaniu są dalsze tego rodzaju prace, które oby jaknajprędzej zaspokoiły istotną potrzebę świeżego, miejscowego repertuaru.

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Wiec Bezp. Bloku w Mołodecznie.

W dn. 17 b. m. odbyło się w Mołodecznie w sali wojskowego kina zebranie sprawozdawcze Bezp. Bloku Współpr. z Rządem. Zebranie zagaił dyrektor miejscowego gimnazjum i prezes powiatowej Rady B. B. p. Jacuński, zapraszając na przewodniczącego nauczyciela tegoż gimnazjum p. Szweda, który powołał do prezydjum kilku miejscowych obywateli.

Przybyły z Wilna poseł redaktor *K. Okulicz* wygłosił obrzerny 1½-godzinny referat na temat potrzeby zmiany Konstytucji, poczem zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą państwa a specjalnie Wileńszczyzny, zatrzymując się dłużej nad sprawą min. Czechowicza, zmianą rządu i podkreślając wybitne zasługi b. premjera Bartla, najbliższego współpracownika Marszałka Piłsudskiego, wciągu prawie 3-ch lat wytężonej pracy.

Mówca zakończył przemówienie stwierdzeniem, że Bezp. Blok nie ugnie się przed atakami zjednoczonej opozycji i dzieło, dla którego został utworzony, doprowadzi do końca.

Pomimo, że zebranie odbyło się w dzień powszedni, sala była wypełniona do ostatniego miejsca przez publiczność przeważnie wiejską.

Działalność B.B.W.R. na terenie pow. święciańskiego.

W dniu 16 b. m. w Święcianach w obecności przedstawiciela sekretarjatu wojewódzkiego Bezpart. Bloku odbyło się zebranie mężów zaufania z terenu Święcian i Nowych Święcian. Tematem obrad były sprawy organizacyjne. Ukonstytuowano prezydjum koła mężów zaufania B.B.W.R. w Święcianach, Przewodniczącym koła wybrano inż. Stefana Jankowskiego, zastępcą przewodniczącego dr. Jana Adolfa Orlickiego, skarbnikiem—Jana Rutkowskiego i sekretarzem—Marjana Krajewskiego. Między innemi uchwalono wszcząć analogiczną akcję w sprawie zbiórki na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych.

Zmiana granic gmin wiejskich.

W Dzienniku Ustaw z dnia 11-go kwietnia b. r. ukazały się dwa rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych—w sprawie zmian granic gmin wiejskich w powiatach święciańskim i dziśnieńskim.

W myśl tych rozporządzeń uległa gruntownej przebudowie struktura granic gmin w obu tych powiatach. W szczególności w powiecie święciańskim zniesiono dwie gminy wiejskie Michałowo i Zabłociski. W pow. dziśnieńskim zniesiono cztery gminy wiejskie Czerniewicze, Stefanpol, Tumiłowicze, Wierzchnie, natomiast utworzono nową gminę wiejską Hołubicze.

Pozatem minister spraw wewnętrznych zarządził w pow. święciańskim zmianę nazwy gminy wiejskiej Zygmiany na „Kołtyniany“ oraz gminy wiejskiej Janieszki na „Podbrodzie“. Zaznaczyć należy, iż Kołtyniany i Podbrodzie są już obecnie siedzibami tych urzędów gminnych dwóch gmin powyższych.

BIAŁYSTOK.

— **Zbiorowy odczyt o spółdzielczości.** W sali teatru „Palace“ w Białymstoku odbył się odczyt zbiorowy o spółdzielczości, zorganizowany przez chrześcijańskie stowarzyszenie spółdzielcze „Zjednoczenie“. Przemawiali: mec. Olszyński, ks. Zalewski, Antonowicz, Karwat, prof. Rutkowski i kilku jeszcze mówców. Wszyscy podkreślali konieczność uświadamiania szerokiego ogółu o spółdzielczości i jej rozwijaniu.

Następnie omówiono sprawę gwarancyj „Zjednoczenia“ na pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. na piekarnię mechaniczną przez radę miejską Białegostoku, która pomimo oceny majątku piekarni na sumę 230.000 złotych, gwarancyj odmówiła, pod naciskiem drobnych piekarzy.

Obecnych było 200 osób.

ŚWIĘCIANY.

— **Koło Floty Narodowej.** We wsi Milach, gminy święciańskiej zorganizowano koło Floty Narodowej. Do zarządu wybrano: Józefa Wieliczkę—wójta gminy, Stanisława Gojlasza, Piusa Czepana, Marję Iwaszkiewiczównę i Aleksandra Zankiewicza.

MOŁODECZNO.

— **Otwarcie świetlicy Zw. Strzeleckiego.** W dniu 12 b. m. staraniem obwodowego Związku Strzeleckiego odbyło się otwarcie świetlicy dla mołodeczańskiego odddziału Związku Strzeleckiego.

— **Posiedzenie pow. kom. P. W i W. F.** W dniu 12 b. m. w lokalu starostwa mołodeczańskiego, pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu P. W. i W. F. Obradowano nad: wykonaniem budżetu 1928/29, planem prac na rok 1929/30, obecnym stanem boisk, strzelnic i innych urządzeń sportowych, organizacją komitetów (podkomitetów) gminnych i miejskich, kolejowem przysposobieniem wojskowem, instrukcją o nagrodach, budową ośrodków P. W., wytycznemi dla regulaminów i organizacyj zawodów sportowych, zakupem broni małokalibrowej, umundurowaniem oddziałów P.W., współpracą z „Tygodnikiem Reduta“ i „Żołnierzem Polskim“ terminami świąt P. W.

Z poważniejszych uchwał obrad zanotować należy, że na wniosek starosty uchwalono wstawić do budżetu dodatkowego P. W. i W. F. odpowiednie sumy na zakup jednolitego umundurowania dla oddziałów P. W. i W. F. oraz niewykorzystane sumy budżetów powiatowego i gminnych komitetów P. W. i W. F. w r. budżetowym 1928/29—przelać do dodatkowego budżetu na rok 1929/30.

— **Utworzenie komitetu Floty Narodowej.** W dniu 13 b. m. pod przewodnictwem starosty mołodeczańskiego Żórawskiego odbyło się zebranie organizacyjne, mające na celu utworzenie powiatowego komitetu Floty narodowej na terenie pow. mołodeczańskiego. W skład komitetu weszli; starosta Żórawski, ks. Dabulewicz, ks. praw. Morozow, rabin Abramowicz, inż. Żeleźniak i in.

— **Zawody strzeleckie.** Staraniem komendanta powiatowego P. W. i W. F. odbyły się w Mołodecznie zawody strzeleckie. W zawodach wzięło udział 53 zawodników, składających się z członków Związku Strzeleckiego i hufca szkolnego gimnazjum. Pierwsze trzy miejsca zdobyli członkowie Związku Strzeleckiego, zaś czwarte miejsce hufiec szkolny.

Z POGRANICZA.

— **Utarczka z przemytnikami.** Na odcinku granicznym Lisówka patrol K.O.P-u spostrzegł dwóch przemytników, usiłujących przeszmuglować do Polski większy transport spirytusu. Zdekonspirowani przemytnicy, jak się później okazało: Adam Minc i Adolf Sobieszewski, powitali żołnierzy K.O.P-u strzałami z rewolwerów. W odpowiedzi dano salwę karabinową, co zmusiło zuchwałych przemytników do poddania się. Jak się okazało, Minc otrzymał poważny postrzał w ramię.

Skonfiskowany przemyt przekazano do najbliższego urzędu celnego.

Jeden z wielu czynów Wielkiego Kapłana.

W swoim czasie Sejm wileński nadał ks. biskupowi Bandurskiemu w uznaniu jego zasług 30-to hektarowy ośrodek majątku Graużyszki, położony w powiecie oszmiańskim.

Przed kilku miesięcami ks. biskup Bandurski dowiedział się, że wspomniany majątek, skonfiskowany w 1863 roku, ma prawe dziedziczki, wnuczki Józefa Korsaka, uczestnika powstania pp. Marję Kossobudzką i Halinę z Kossobudzkich Pylińską. Prawe spadkobierczynie Graużyszek wszczęły sprawę o restytuowanie ich praw do majątku pradziadów. Gdy tylko o tem dowiedział się ks. biskup Bandurski zrzekł się nieodwołalnie daru na rzecz pokrzywdzonych spadkobierczyń.

Wspaniałe zwycięstwa jeźdźców polskich w Nicei.

NICEA, 18/IV (Pat). W czwartek rozpoczęły się w Nicei doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne, w których bierze między innemi udział drużyna polska, składająca się 6 jeźdźców i 14 koni. W pierwszym dniu zawodów odbyły się dwa konkursy. W konkursie o nagrodę komitetu technicznego zawodów pierwszą nagrodę zdobył porucznik Szosland na „Alim“. Por. Starnawski na „Hannibalu“ zajął trzecie miejsce, a rotmistrz Królikiewicz na „Milordzie“ piąte. W konkursie o nagrodę komitetu organizacyjnego zawodów pierwsze miejsce zajął ppłk. Rómmel na „Gedyminie“. W konkursach wzięli udział jeźdźcy 8 narodowości. Białoczerwona flaga nie schodziła w pierwszym dniu z masztu zwycięstwa.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

D-wo 6 p. p. Leg. — 11 zł. 20 gr.

Wielkie zgromadzenie poselskie B. B. W. R. w Wilnie.

Dnia 20 b. m. w sobotę o godz. 19-ej odbędzie się w sali klubu kolejowców przy ul. Dąbrowskiego 5 Akademja Poselska, zorganizowana przez grupę regjonalną wileńską Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na której wygłosi odczyt pod tytułem „O reformę Konstytucji“ poseł Jan Piłsudski, nadto przemawiać będą pp. pos. M. Kościałkowski, pos. St. Mackiewicz, sen. W. Abramowicz i inni członkowie grupy.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje bezpłatnie sekretarjat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Wilnie, ul. Zawalna 1 m. 4.

SPORT.

Walne zgromadzenie Wil. Okr. Związku Gier Sportowych.

W dniu 17.IV b. r. w lokalu okr. ośrodka W. F. Wilno odbyło się walne zgromadzenie organizacyjne wileńskiego okr. Związku gier sportowych przy udziale delegatów 17 przedstawicieli i przedstawicielek klubów sportowych, posiadających sekcje gier sportowych.

W szczególności reprezentowane były organizacje: A. Z. S., Makabi, Siła, Ż. A. K. S.. Ognisko, Sokół, Harcerstwo, (sekcje męskie i żeńskie) 1 p. p. Leg., Pogoń (sekcje męskie), klub pracowników miejskich, Strzelec, klub instr. p. w. kobiet (sekcje żeńskie).

W zebraniu uczestniczyła ponadto ref. pracy p. w. kobiet p. Piwońska.

Po zagajeniu zebrania przez delegata P. Z. G. S. kpt. Kawalca i wyjaśnieniu przez niego celu powstania nowej instytucji sportowej oraz przyjęciu statutu okr. Zw. gier sportowych, przystąpiono do wyboru władz Związku.

Do zarządu wil. O. Z. G. S. wybrano:

jako prezesa—p. Grzesiaka Czarnego (Harcerstwo), jako wice-prezesów—por. Herholda (Pogoń) i p. Piwońską (ref. pracy p. w. kobiet), jako członków zarządu pp. — Żamejcia (Ognisko) p. Niecieckiego (AZS), jako kierowniczki sekcyj sportowych pp. — Putkowską (instr. W. F. przy okr. ośrodku W. F. Wilno), dla sekcji koszykówki p. — Waschównę (Zw. Strzelecki) dla sekcji Hazeny. Jako kierowników sekcyj męskich pp. — Hołownię (AZS), dla sekcji siatkówki — Kaczergińskiego (Makabi) dla sekcji koszykówki i por. Pakułę (1 p. p. Leg.) dla sekcji szczypiorniaka.

Kierowniczkę sekcji żeńskiej siatkówki i sekretarza zarządu dookoptuje zarząd.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kobryńskiego (ZAKS) Romanowskiego (Siła) i Kisiela (Ognisko).

Po przeprowadzeniu wyborów, uchwalono na wniosek przedstawiciela A.Z.S. p. Szumańskiego następujące wnioski:

1) Walne zgromadzenie wil. O.Z. G.S. wzywa zarząd do nieograniczania się do turniejów mistrzowskich, lecz do organizowania jaknajczęstrzych turniejów w ciągu roku.

2) Walne zgromadzenie wzywa zarząd do zorganizowania II-ej tury turnieju, zainicjowanego przez ośrodek W. F. Wilno przed mistrzostwami Wilna.

3) Walne zgromadzenie wil. O. Z. G. S. wyraża gorące podziękowanie kier. ośrodka W. F. Wilno kpt. Kawalcowi za dotychczasową owocną opiekę nad rozpowszechnieniem gier sportowych na terenie Wilna.

Ogółem zgłosiło już akces do wil. O.Z.G.S. 20 sekcyj sportowych w tej liczbie 11 męskich i 9 żeńskich.

Dookoła drużynowego biegu ogrodowego w dniu 21.IV b. r.

Jak już donosiliśmy w dniu 21.IV b. r. o godz. 17 odbędzie się drużynowy bieg ogrodowy o nagrodę przechodnią miejsk. komitetu W. F. i P. W.

Zbiórka zawodników o godzinie 16 w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Start przy mostku na Wilence. Meta w Cielętniku w alei równoległej do ul. Arsenalskiej.

Ostateczny termin zgłoszeń sobota, dn. 20.IV b. r. godz. 12 (okr. Ośrodek W. F. Wilno Ludwisarska 4.

Z uwagi na charakter biegu, organizowanego dla uczczenia rocznicy 10-lecia Wyzwolenia Wilna oczekiwany jest masowy start zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Rozmaitości.

74-letni młodzieniaszek.

Francuski prezes Rady Ministrów i faktyczny dyktator w ciągu ostatnich lat wielkiej wojny p. Jerzy Clemenseau miał już 74 lata. Wojna jeszcze szalała wokoło, musiał więc pokonywać niesłychane ilości pracy, siedząc od rana do nocy na konferencjach i nad stosami aktów. Jednakże umiał on znaleźć dość często trochę czasu aby odwiedzić swoją znacznie młodszą przyjaciółkę, o której istnieniu wiedzieli nieliczni wtajemniczeni.

Pewnego wieczoru, przejeżdżając w towarzystwie swego przyjaciela, płk. X przez miasto, znalazł się Clemenceau w pobliżu miejsca, gdzie jego młoda przyjaciółka mieszkała z mężem Pułkownik X zapytał wówczas Clemenseau czy nie zechce on skorzystać z tego i wstąpić do niej na chwilę. Zapytany zamyślił się, poczem, jakby przypominając sobie, odrzekł: Czekaj Pan... dziś mamy środę wieczór... Ach nie ! to niemożliwe ! w środy bywa zawsze jej „stary“ w domu“.

KRONIKA

Piątek 19 Kwietnia

Dziś: † Tymona M.
Jutro: Sulpicjusza
Wschód słońca—g. 4 m. 20.
Zachód „ g. 18 m. 26.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 18/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	767
Temperatura średnia	+6° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni

Uwagi: Pochmurno.
Minimum: — 2° C.
Maximum: + 9° C.
Tendencja barometr.: Spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— **Przyjazd do Wilna p. Hołówki.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych p. Hołówko.

MIEJSKA

— **Posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędnościowej.** W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia Kasy oszczędnościowej m. Wilna, obecnie w toku intensywne prace przygotowawcze. Między innemi w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Na porządku dziennym: 1) zatwierdzenie preliminarza budżetowego Kasy, 2) uchwalenie regulaminu oraz sprawy organizacyjne związane z uruchomieniem kasy.

— **Budżetowe posiedzenia rady miejskiej.** Prace miejskiej komisji finansowej związane z rozpatrzeniem preliminarza budżetowego zostały już definitywnie ukończone. W związku z powyższem budżet miasta na rok 1929/30 wpłynie pod obrady plenum rady miejskiej w dniach 23 i 24 b. m. Posiedzenia te odbędą się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 5.

— **Posiedzenie konwentu senjorów.** W sobotę 20 b. m. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów rady miejskiej celem omówienia szeregu spraw związanych z dyskusją budżetową na plenum rady.

— **Z Komitetu Rozbudowy m. Wilna.** W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna, poświęcone w pierwszym rzędzie rozpatrzeniu podań o pożyczki na drobne remonty domów. Ogółem przyznano 48 pożyczek na sumę 30.000 zł.

Wypłacenie tych pożyczek postanowiono przekazać nowopowstającej komunalnej Kasie Oszczędnościowej.

W dalszym ciągu posiedzenia debatowano nad okólnikiem Ministerstwa Skarbu wyjaśniającym, iż w roku bieżącym kredyty na budowę nowych domów nie będą przyznane. Udzielony będzie jedynie kredyt na wykończenie tych domów mieszkalnych, budowa których zapoczątkowana została z kredytów uprzednio uchwalonych przez komitet.

W związku z powyższem komitet uchwalił prosić magistrat o poczynienie starań, celem uzyskania dla m. Wilna jaknajwiększego kontyngentu budowlanego na rok bieżący ze względu na b. ciężki stan sprawy mieszkaniowej w Wilnie.

— **Polewanie ulic.** Policja nakazała dozorcom trzykrotne polewanie jezdni. Powyższe obowiązuje od dnia wczorajszego.

WOJSKOWA

— **Wyjazd kom-ta P. K. U.** P. mjr. Ossowski, kom. P. K. U. Wilno — miasto wyjechał wczoraj do Grodna do dow. okr. korpusu na specjalną odprawę, związaną z tegorocznym poborem rekruta.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne zebranie wileńskiego T-wa Przeciwgruźliczego** 25-go b. m. odbędzie się walne zebranie wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego w lokalu własnem przy ul. Żeligowskiego 1.

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie doroczne. 2) Wybór zarządu.

— **Walne zgromadzenie chrześcijańskiego Związku zawodowego pracujących igłą** Zarząd chrześcijańskiego Związku zawodowego pracujących igłą powiadamia swych członków, że w dniu 22-go b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4, odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku. Na porządku obrad: sprawy wyborów do Izby Rzemieśiniczej, sprawy organizacyjne, sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, wybory nowego zarządu i wolne wnioski.

Wszystkich członków uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— **Poświęcenie sztandaru.** Dnia 20 b. m. o godz. 10-ej rano, w kościele parafjalnym św. Jakóba w Wilnie J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski dokona poświęcenia sztandaru Związku pracowników więziennych Rzeczypospolitej Polskiej (oddział Wilno), a następnie w gmachu więzienia Łukiskiego odbędzie się uroczystość intronizacji obrazu Serca Jezusowego.

ZABAWY

— **Wieczór szkolny.** Staraniem samopomocy młodzieży szkolnej gimnazjum Towarzystwa Pedagogów odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m. wieczór szkolny w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego, (Mickiewicza 33-a). W programie 2 aktowy dramat. D. Pińskiego „Wieczny Żyd“, inscenizowany fragment z melodyj biblijnych Kornela Ujejskiego, chór i zabawa z tańcami.

Wstęp za zaproszeniami.

RÓŻNE

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem p. t. „Niesłuszne zarządzenie“, umieszczonym w № 82 z dn. 10-go b. m. „Kurjera Wileńskiego“, zarząd Kasy Chorych m. Wilna nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Wszystkie przedmioty do czasowego użytku chorych, które mogą być użyte następnie dla innych chorych, jak kule, termometry, kręgi gumowe, irygatory, inhalatory i t. p. wydawane są zasadniczo przez Kasę Chorych z apteki kasowej za kaucją w wysokości kosztu własnego tych przedmiotów. W wyjątkowych przypadkach niemożności złożenia przez chorego kaucji, przedmioty te wydawane są bez kaucji i, należy zaznaczyć, nigdy prawie nie są zwracane.

W konkretnym przypadku, opisanym w „Kurjerze Wileńskim“, choremu również zaproponowano złożyć kaucję, kiedy jednak wyjaśniono, że stan jego materjalny na to nie pozwala, kule zostały wydane bez kaucji“.

— **Oszuści ogłoszeniowi.** Administracja „Informatora Kolejowego“ wpadła ostatnio na trop oszustów ogłoszeniowych, którzy, posiadając fałszywe kwitarjusze i pieczątki, zbierają ogłoszenia do „Informatora“.

W ostatnich tygodniach oszuści ci grasowali we Włocławku. Administracja „Informatora Kolejowego“ przestrzega wszystkie firmy przed tymi sprytnymi aferzystami, których należy jaknajszybciej zdemaskować i oddać w ręce władz policyjnych.

Równocześnie administracja „Informatora Kolejowego“ zaznacza, iż w obecnej chwili nie przeprowadza żadnej kampanji ogłoszeniowej,

Administracja „Informatora Kolejowego“ mieści się w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 3 m. 5, telefon 159-47.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Lato“.** Dziś po raz pierwszy „Lato“ komedja w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera. W przedstawieniu biorą udział: Karbowski—doktór, Zielińska — Maja, T. Białkowski — Torup, Kossocka — Lili, Chmilewska — Gianetti, Wieland—p. Pouchard, Zarębińska — Ernestyna, R. Dziewulska — Karolina, W. Scibor — Sekundarjusz, Golders — S. Butkiewicz, F. Żukowski—kucharz, E. Łabuńska — Rózia, A. Dziewulska — Kasia, Listonosz—J. Klejer.

Początek punkualnie o godz. 20-ej.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis“ i od godz. 17-ej w kasie taatru.

— **„Złota kaczka“.** W sobotę, dnia 20 i w niedzielę, dnia 21 bm. popołudniu przepiękna bajka Heleny Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka“ z udziałem całego niemal zespołu Reduty.

Początek przedstawień — w sobotę o godz. 16.30, a w niedzielę o godz. 15-ej.

Bilety w cenie od 20 gr. — już są do nabycia w biurze „Orbis“.

Kompozytorski koncert Ludomira Różyckiego.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne urządza w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 17.15 wielki koncert poświęcony utworom znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego, z udziałem autora, prymadonny opery warszawskiej Olgi Olginy, prof. prof. Marji Kimontt-Jacynowej, H. Sołomonowa, M. Salnickiego i p.p. Al. Katza i Szabsaja.

W programie kwintet, sonata wiolonczelowa, pieśni i arje operowe.

Bilety na ten interesujący koncert są już do nabycia w biurze „Orbis“ — ulica Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Stanisławowie komedja A. Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski“ z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

— **Dzisiejsza premjera.** Dziś ku uczczeniu 10-io lecia oswobodzenia Wilna, grana będzie po raz pierwszy patryotyczna sztuka J. A. Hertza „Książe Józef Poniatowski“ w której przesuwają się przed oczami widza znakomite, lub znane postacie z końca XVIII i początku XIX wieku, a więc Książe Józef, Król Stanisław August, Tadeusz Kościuszko, generał Zajączek, Niemcewicz, Bobusławski, Trembecki, biskup Malinowski, Turski i in.

Pierwszy akt sztuki rozgrywa się w pałacu w Łazienkach, w d. 3 maja w rok po ogłoszeniu Konstytucji majowej.

„Książe Józef Poniatowski“ grany będzie dziś, jutro i w niedzielę.

— **Popołudniówki niedzielne.** W niedzielę o g. 3-ej pp. wystawioną zostanie po raz ostatni w sezonie krotochwila J. Marynowskiego „Samolot S. P. Nr. 13“.

Ceny miejsc najniższe od 20 gr.

O g. 5 m. 30 pp. — „Dwaj panowie B“, przezabawna i oryginalna sztuka, która zdobywa sobie coraz większe kręgi słuchaczy.

Ceny miejsc normalne

— **„D-r Stieglitz“.** Reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski pracuje obecnie nad wystawieniem komedji — farsy pod powyższym tytułem, która się ukaże w dniach najbliższych. Wszędzie, gdzie jest grana, robi wprost furorę przez swój humor i oryginalność treści.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

PIĄTEK, dn. 19 kwietnia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.55—16.15 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.15—16.30. Kurs języka włoskiego Lekcja 44. 16.30—17.00. Audycja dla dzieci „Wyzwolenie Wilna“. 17.00 — 17.25. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Zygmunt Krasiński“. 17.25 — 18.15. Akademja radjowa, poświęcona 10-ej rocznicy wyzwolenia Wilna (transmisja na całą Polskę) W programie, przemówienie J.E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego. przemówienie uczestnika walk o Wilno, recytacje, „Rozmowa Gergazego z Protazym“ z „Pana Tadeusza“ i pieśni żołnierskie i narodowe w wyk. ork. 1 p.p. leg. 18.15 — 18.45. Koncert ork. 1 p.p. leg. pod dyr. p. Feliksa Koseckiego. 18.45 — 19.10. Skrzynka pocztowa Nr 70. 19.10 — 19.35. Trans. z Warsz. Odczyt z dz. Higjena i Medycyna p. t. „Co narząd wzroku nam daje i czego od nas dla siebie wymaga“. 19.34 — 19.45. Muzyka z płyt gramofon. 19.45 — 20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie“.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Sztekkier pokonał Sikiego.

Wczorajszy dzień był pełen emocji. Zapowiedź decydującej walki dwóch klasycznych zapaśników mistrza Polski Sztekkera z murzynem Sikim ściągnęła tłumy publiczności do cyrku.

Wieczór rozpoczął się sensacyjnym i zupełnie niespodziewanem zwycięstwem niezwykłego Stibora nad kolosalnym Bryłą.

Stało się to w 6 min. na skutek powolności Bryły i szybko orjentującego się Chorwata.

Mistrz świata Garkowienko w 11 min. zwyciężył świetnie broniącego się Szczerbińskiego.

Emocję i roznamiętnienie wywołało spotkanie mistrza Polski z Sikim. W 38 min. efektowną ruladą zwyciężył Sztekker. Obaj zapaśnicy zebrali zasłużone oklaski. Siki uznając swą porażkę, zażądał postawienia go do walki amerykańskiej ze Sztekkerem, co publiczność przyjęła oklaskiem.

W ostatniej parze w walce na „wesoło“ Pooschoff w 13 min. pokonał Motykę.

Dziś w piątek, walczą: Pooschoff —Stibor, Sztekker—Wolke, decydująca Motyka — Petrowicz i decydująca Garkowienko—Siki, która jest atrakcją wieczoru.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzieże.** Z lokalu szkolnego (Orzeszkowej 7) na szkodę Józefa Pupskiego (Piłsudskiego 24) i Aleksandra Sołomonowa (3 maja 15) skradziono futra wartości 120 dolarów.

— Podczas nieobecności domowników do mieszkania Ryminów (Piwna 2) zakradli się złodzieje i wynieśli futro i biżuterję wartości 5 tys. złotych.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Z mostu Zielonego usiłował rzucić się do Wilji Stanisław Wiśniewski. Zauważył to posterunkowy Ulewski, który desperata zatrzymał. Niedoszły samobójca ma być chorym umysłowo.

— **Nagły zgon.** Zmarł nagle Ignacy Tomaszewski (Chełmska 48) lat 70.

— **Giną dziewczęta.** Policja poszukuje Antoninę Bladykównę (Mostowa 5) która zaginęła.

— **Pożar.** W tartaku Lewina i Chałupskiego (Pióromont 7) w oddziale kotłów wybuchł w nocy pożar. Ogień straż ogniowa stłumiła. Przyczyny pożaru jako też straty narazie nie ustalone.

— **„Potokarz“.** Na ulicy Zawalnej z wozu Mowszy Załkinda (Antokol 35) Feliks Jasiewicz (Staro-Grodzieńska 7) usiłował ściągnąć skrzynię z herbatą. Sprawcę zatrzymano i towar zwrócono poszkodowanemu.

— **Zaginęli** Teodor Rogowski, lat 12 (Lipowa 23) i Marja Tatarowska (Ludwisarska 9).

— **Okradli zakonnicę.** W kościele w Ostrej Bramie zakonnicy Marji Burbo (Subocz 16), Urszula Kiszko (Pionierska 11) wyciągnęła z kieszeni 33 zł. Sprawczynię zatrzymano.

— **Podrzutek.** W domu Nr. 25 przy ul. Wileńskiej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 2 tygodni.

— **Zatrzymanie złodzieja.** Na rynku drzewnym aresztowano zaw. złodzieja, Jana Puszkarewicza, przy którym znaleziono kradzione rzeczy.

— **Kradzież z wozu.** Maciejowi Gotowskiemu z zaśc. Ulita gm. mickuńskiej skradziono z wozu na ul. Zawalnej worek ze 160 klg. nasion, wartości 600 zł.

OFIARY.

— Na Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Wilnie, p. Stanisław Łuczyński 40 zł.

Popierajcie Ligę Morską!

Z Sądów.

Niefortunny delegat ministerstwa skarbu.

Do kancelarji wójta gminy w Szumsku zgłosił się w grudniu r. ub. nieznajomy, a przedstawiwszy się jako Stanisław Dąbski, oświadczył, iż jest delegowany przez departament walut obcych ministerstwa skarbu do przeprowadzenia rejestracji pieniędzy w walucie rublowej, posiadanych przez ludność.

Przybyły sekretarzowi urzędu przedstawił zaświadczenie odnośne podpisane przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, ministra skarbu G. Czechowicza i wojewodę wileńskiego Wł. Raczkiewicza, a prócz tego dokument ten był zaopatrzony w czerwone pieczęcie oraz fotografję okaziciela.

Z rozmowy przeprowadzonej okazało się, iż posiadacz rubli za zarejestrowanie mieli płacić po złotówce od każdego rubla, a po uskutecznieniu formalności otrzymać po 2 zł. 16 gr.

Sekretarza jednak uderzyła ta okoliczność, że cały tekst oraz podpisy wszystkie były uczynione jednym charakterem pisma. Przezorny urzędnik porozumiał się w tej sprawie ze starostą na pow. wil.-trocki, który polecił zbadać autentyczność upoważnienia, a do tego czasu rzekomego „delegata" zatrzymać.

Wobec takiego obrotu sprawy okaziciel dokumentu przyznał się iż jest istotnie Piotrem-Pawłem Kleinem z Wilna, zaświadczenie sam sporządził, a to celem zdobycia pieniędzy, ewentualnie zaś chciał w ten sposób dostać się do więzienia.

Pomysłowego Kleina osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu o fałszerstwo dokumentu urzędowego.

Wczoraj przed sądem okręgowym w trybie uproszczonym stanął oskarżony Klein i przyznając się do winy, oświadczył, że nędza zmusiła go do przestępstwa. Studjował on na akademji sztuk pięknych w Dreźnie i to ułatwiło mu sporządzenie dokumentu.

Podprokurator Narębski, wobec przyznania się oskarżonego, zrzekł się badania świadków i wnosił o ukaranie.

Zgodnie z wnioskiem p. sędzia Okulicz-Rackiewicz, zastosowując okoliczności łagodzące, skazał Kleina na 6 miesięczne więzienie z zaliczeniem odbytego aresztu prewencyjnego.

Ka-er.

Pod wpływem literatury sensacyjnej.

Wczoraj przed sądem okręgowym w trybie uproszczonym stanął 20-tu letni Stanisław Kasperski, pod zarzutem defraudacji, powierzonego mu, jako ekspedjentowi firmy „Plutos", towaru w postaci czekolady, śmietanki i serów wartości 550 zł.

Okazało się iż Kasperski wraz ze swym rowieśnikiem, pod wpływem sensacyjnej literatury, koniecznie chciał dostać się do Afryki, by tam doznać emocjonujących go wrażeń, no i zdobyć sławę i majątek.

Część przywłaszczonego towaru spieniężył, reszta zaś miała służyć za pożywienie w podróży.

Z Wilna wyjechał na osiach pociągu pośpiesznego. Dotarł do Czechosłowacji, a stąd do Węgier. Był także w Wiedniu z nadzieją, że przez Włochy dostanie się do Afryki.

Na przeszkodzie realizacji pomysłu stanęła policja w jednem z miast zagranicznych, która oddała go w ręce władz polskich.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej Kasperski przyznał się do winy.

Podprokurator Narębski domagał się ukarania podsądnego, a obrońca apl. adw. p. Rutkiewicz, ujmując sprawę z punktu widzenia psychologicznego, prosił o łagodny wymiar kary.

P. sędzia Okulicz - Rackiewicz skazał Kasperskiego na pół roku więzienia, zaliczając na poczet kary areszt prewencyjny.

Ka-er.

Skutki pornografji czerwonych brukowców.

Sąd honorowy Związku Artystów Scen Polskich ogłosił onegdaj motywy wyroku w sprawie artystki Teatru Polskiego w Warszawie p Marji Gorczyńskiej. Sentencja wyroku brzmi j. n.:

Uznać kol. Gorczyńską winną wielkiej lekkomyślności, nie licującej z godnością artystki scen polskich i członka ZASP, którą sąd upatruje w sposobie zawarcia znajomości z p. S., oraz przyjęciu od niego pieniędzy, następnie uznać kol. Gorczyńską winną lekceważenia elementarnej etyki, obowiązującej artystkę i członka Związku, przez to, iż pozwoliła się użyć do roli osoby, wykrywającej domniemane przestępstwo, acz z góry wiedziała, że osoba ta przestępcą nie jest i działała z innych zupełnie pobudek oraz przez to że *dopuściła do niewłaściwej reklamy*, rozdzielając przez pośrednictwo prasy otrzymane z mętnego źródła pieniądze, wreszcie uznać, iż kol. Gorczyńska stała się winna przez wskazane wyżej postępowanie działania na szkodę Związku A. S. P. i skazuje kol. Gorczyńską przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na jeden rok zawieszenia w prawach członkowskich.

Ta „niewłaściwa reklama" ukazywała się w szeregu numerów „Expresu Porannego" w Warzawie, a u nas w „Expresie Wileńskim", które w pogoni za sensacją, a tem samem za dochodami nie powstrzymują się przed niczem, nawet przed drukowaniem tego rodzaju plugastwa, gdzie pociągnęło za sobą zawieszenie p. Gorczyńskiej w sprawach Związku Z. A. S. Pu.

Nadużycia w wil. dyrekcji lasów.

WARSZAWA, (Pat.) 18IV. Z ministerstwa rolnictwa komunikują nam, że wiadomość o wielomiljonowych stratach skarbu państwa w lasach państwowych dyrekcji wileńskiej, spowodowanych nadużyciami urzędnika tej dyrekcji, podana w notatce czasopisma „Słowo" w Wilnie Nr. 86 z 14 b. m., oraz „Kurjera Porannego" Nr. 102 z 14 b. m., nie odpowiada rzeczywistości.

W dyrekcji wileńskiej ujawniono nadużycia służbowe, mające na celu ułatwienie nabywcom kupna drzewostanu na powierzchni 336 ha w nadleśnictwie Horzańskiem za niepomiernie niską cenę. Tranzakcja taka mogła spowodować dla skarbu państwa straty, nieprzekraczające jednak 500 tys. zł. Nadużycia te zostały niezwłocznie po sporządzeniu aktu nabycia wykryte przez władze przy udziale przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli przed oddaniem nabywcom sprzedanego drewna. Winnego urzędnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej, sporządzone zaś umowy zakwestjonowano, jako prowadzące do szkody skarbu państwa i nieważne z mocy prawa. Skarb państwa pozostaje w posiadaniu sprzedanego drewna i żadnych strat z powodu tej sprzedaży dotychczas nie poniósł.

Giełda warszawska z dn. 18.IV. b m.

WALUTY I DEWIZY:

Holandja	358,20—357,30
Londyn	43,29—43,18
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,84—34,75
Praga	26,39—26,33
Szwajcarja	171,68—171,25
Stokholm	238,30—237,70
Włochy	46,70—46,58
Berlin	211,46½

Wszystkich którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnym miejscu pobytu Stanisława Kozłowskiego, syna Antoniego i Elżbiety-Kazimiery z domu Kościuszko-Wałużyniec małżonków ślubnych Kozłowskich, urodzonego dnia 24 kwietnia 1884 r. w Mohylowie (Rosja Sowiecka), ożenionego z Zofją-Ewą z Mączewskich Kozłowską, ostatnio zamieszkałego w Moskwie—uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11.
1163.

BILANS SUROWY
Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego Sp. Akc.
na dzień 31 marca 1929 r.
1165

AKTYWA.			PASYWA.		
Kasa i sumy do dyspozycji			Kapitały własne:		
a) gotowizna w kasie	100.654.13		a) zakładowy	1.000.000.—	
b) pozostałość w B-ku Polskim			b) zapasowy	25.293.47	
P. K. O. i B-ku Gosp. Kraj.	109.872.71	210.526.84	c) wpłaty na akcje III emisji	525.000.—	1.550.293.47
Waluty zagraniczne	—	212.976.07	Wkłady:		
Papiery wartościowe własne:			a) terminowe	4.039.787.04	
a) pożyczki państwowe	5.110.50		b) à vista	2.492.536.70	6.532.323.74
b) papiery hipoteczne	31.122.62		Rachunki bieżące (salda kredyt)		
c) akcje	68.925.78	105.158.90	otwartego kredytu	—	129.665.55
Banki krajowe	—	269.402.54	Zobowiązania inkasowe	—	13.659.91
Banki zagraniczne	—	226.827.46	Redyskonto weksli	—	1.841.806.82
Weksle zdyskontowane	—	4.637.749.19	Banki krajowe	—	557.007.06
Weksle protestowane	—	52.368.49	Banki zagraniczne	—	12.338.97
Rachunki bieżące (salda debetowe)			Różne rachunki	—	156.086.84
otwartego kredytu			Procenty, prowizje i różne	—	337.664.45
a) zabezpieczone	3.594.890.06		Oddziały	—	763.985.15
b) niezabezpieczone	360.524.81	3.955.414.87			
Pożyczki terminowe	—	312.211.28			
Nieruchomości	—	710.000.—			
Różne rachunki	—	228.698.94			
Koszty, różnice kursowe i t. p.	—	185.557.85			
Oddziały	—	787.939.53			
Suma bilansowa		11.894.831.96	Suma bilansowa		11.894.831.96
Udzielone gwarancje		87.000.—	Zobowiązania z tyt. udziel. gwar.		87.000.—
Inkaso		3.399.941.60	Różni za inkaso		3.399.941.60
Razem		15.381.773.56	Razem		15.381.773.56

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 20 kwietnia 1929 roku o godz. 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia należności podatkowych.

1164 **Magistrat m. Wilna.**

Głucho-niemy, bez środków do życia, błaga o jakąkolwiek pracę w zakresie zdobnictwa i malarstwa artystycznego jak odnawianie kościołów, ozdabianie mieszkań i tp. Posiada świadectwa o wykonaniu robót w kościołach w Lidzie i Grodnie. Litościwy pracodawca uratuje nieszczęśliwego wraz z żoną również głuchoniemą od głodu i chłodu. Jan Hryhorowicz, Wilno. Obożna 17—4.

ZGUBY

Zgubioną legitymację służbową, wydaną przez Dyrekcję Ceł w Wilnie, na imię strażnika celnego Inspektoratu Straży Celnej w Raczkach Józefa Szydłowskiego, uniew. się. 1160

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnym miejscu pobytu Platona-Józefa Pawlikiewicza, syna Jana i Justyny z Będnowskich, małżonków śl. Pawlikiewiczów, urodzonego 10 listopada 1871 r. w Brodach, ożenionego z Olgą-Antoniną z Parysów Pawlikiewiczową, ostatnio zamieszkałego w r. 1907 w Krakowie przy ul. Florjańskiej— uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewang. - Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna 11. 1162.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.